

Sygn.akt III AUa 1317/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sędziowie: SO del. Elżbieta Rostół (spr.)

SA Maria Jolanta Kazberuk

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie 18 maja 2016 r. w B.

sprawy z odwołania D. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Z. (...)

przy udziale zainteresowanego S. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji D. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Z. (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 24 września 2015 r. sygn. akt III U 310/15

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od D. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Z. (...) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 1317/15

` Uzasadnienie

Decyzją z dnia 18.05.2015 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że S. G. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek Z. (...) D. S. w Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu od 16.07.2013 r. do 28.08.2013 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia w następującej wysokości: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz ubezpieczenie wypadkowe za sierpień 2013 – 1.174,00 zł oraz na ubezpieczenie zdrowotne – 1.041,81 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył D. S.. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji przez ustalenie, że S. G. od 16.07.2013 r. do 28.08.2013 r. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu jako osoba świadcząca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług. Zdaniem skarżącego jego umowa z S. G. jest umową o dzieło, gdyż dotyczyła skoszenia oznaczonego terenu, odwołujący sprawdził wykonaną pracę i zapłacił wykonawcy po odbiorze dzieła, po stwierdzeniu braku wad fizycznych. Chodziło w niej zatem o doprowadzenie do efektu ustalonego

przez strony w momencie zawierania umowy. Wykonawca nie był przy tym podporządkowany zamawiającemu, co jest typową cechą umowy o dzieło. D. S. podniósł, że organ rentowy nieprawidłowo ocenił okoliczności towarzyszące zawarciu umowy i nie zbadał właściwego motywu działania stron. Podsumowując wskazał, że ZUS, wbrew zasadzie swobody umów, bezprawnie ingeruje w stosunki prawne stron umów cywilnoprawnych.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powtórzył argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 24.09.2015 r. oddalił odwołanie. Orzeczenie oparł o następujące ustalenia faktyczne. D. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) D. S. w Z.. Świadczy, m.in. usługi dla rolnictwa, tzw. usługi agrotechniczne. W dniu 16.07.2013 r. D. S. zawarł z S. G. umowę nazwaną umową o dzieło. Zgodnie z nią S. G. zobowiązał się w terminie do 28.08.2013 r. wykonać dzieło w postaci skoszenia 67 ha zbóż w miejscowości J.. Dla celów realizacji umowy zamawiający D. S. powierzył wykonawcy kombajn C. T. (...). W umowie uzgodniono, że za wykonanie pracy wykonawca otrzyma wynagrodzenie brutto w wysokości 17,52 zł za hektar. Zgodnie z treścią umowy odbiór dzieła miał nastąpić po uprzednim sprawdzeniu wykonanych prac i sporządzeniu protokołu odbioru zawierającego wykaz ewentualnych usterek i wad oraz określeniu terminu ich usunięcia. Wyznaczono zamawiającemu trzydniowy termin do złożenia oświadczenia czy dzieło przyjmuje, czy też żąda dokonania określonych poprawek. Przewidziano, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający może żądać ich usunięcia w terminie 3 dni, a po upływie tego terminu może od umowy odstąpić, jeżeli nie dokonano naprawy dzieła; nie przyjąć naprawionego po terminie dzieła i od umowy odstąpić lub naprawione po terminie dzieło przyjąć i żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiedniej części. Strony ustaliły też, że za ukończenie dzieła strony uważają odbiór dzieła poprawionego.

W dniu 30.08.2013 r. S. G. wystawił „rachunek do umowy zlecenia/o dzieło” dla (...). A.- Serwis (...), w którym stwierdził, że wykonał łączącą strony umowę z 16.07.2013 r. i z tego tytułu należy mu się wynagrodzenie brutto w kwocie 1.174 zł. Płatnik składek (...) A.- Serwis (...) nie zgłosił S. G. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowego, wypadkowego i zdrowotnego w związku z zawartą umową.

W okresie od 12.02.2015 r. do 25.02.2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przeprowadził u płatnika składek kontrolę obejmującą, m.in. prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2013 r. W wyniku kontroli ZUS stwierdził, że płatnik składek D. S. 16.07.2013 r. zawarł, m.in. z S. G. umowę cywilnoprawną posiadającą cechy umowy o świadczenie usług, nazwaną przez strony umową o dzieło.

Pismem z 11.03.2015 r. płatnik składek wniósł zastrzeżenia do ustaleń protokołu kontroli z 25.02.2015 r. w zakresie obowiązku naliczenia składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od umów o świadczenie usług, które były nazwane przez płatnika składek umowami o dzieło. Zastrzeżenia zostały uznane za bezzasadne. Stosując odpowiednie przepisy prawa ZUS wydał zaskarżoną obecnie decyzję, stwierdzającą, że w okresie wykonywania umowy z dnia 16.07.2013 r. - od 16.07.2013 r. do 28.08.2013 r. - S. G. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 ust 1 pkt.4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń (Dz. U. z 2015r., poz. 121) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt. 1 lit e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r., o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015, poz. 581) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy

zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Umowa zawarta pomiędzy S. G. a D. S. dnia 16.07.2013 r. została nazwana umową o dzieło. Przy takim też jej charakterze obstawał odwołujący w trakcie sprawy, powołując się na element sprawdzalnego rezultatu w postaci „uprzątnięcia” określonego areалу pola ze zboża. Podkreślał, że dokonał odbioru zleconego S. G. dzieła, sprawdził jego jakość, przyjął bez zastrzeżeń i dopiero po tym fakcie wypłacił umówione wynagrodzenie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór między stronami koncentrował się na charakterze i sposobie realizowania zawieranych przez D. S. umów z operatorami kombajnów, w tym z S. G.. Należało zatem ustalić przedmiot umowy w sposób pozwalający na ocenę czy S. G. w jego umowie z odwołującym zobowiązał się do należytej staranności, czy do osiągnięcia umówionego rezultatu. W tym stanie rzeczy, konieczną było analiza tej umowy w kontekście cech przedmiotowo istotnych dla stosunków prawnych, których cechy umowy te wykazują, tj. umów o dzieło oraz o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 627 k.c., który stanowi, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie zaś do art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dalej Sąd ten wyjaśniał, że umowa o dzieło jest umową rezultatu. Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła. Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na elementy przedmiotowo istotne umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowania rękojmi za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.03.2013 r. I CSK 403/12 LEX nr 1341643). Nie można przy tym uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, ale powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013 r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907).

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Należyta staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że umowa D. S. z S. G. z dnia 16.07.2013 r. wykazywała w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Strony już na etapie konstruowania umowy

w zasadzie nie skonkretyzowały dzieła w sposób powodujący jego zindywidualizowanie, w tym - co do ilości i kryteriów pozwalających weryfikować „dzieło” pod względem wystąpienia ewentualnych wad fizycznych. Sama umowa przewidywała bowiem tylko ilość pracy do wykonania przez określenie areалу podlegającego skoszeniu zboża. Wskazanie tego areálu stanowiło jednak określenie sposobu wykonania umowy, a nie jej przedmiot, który w przypadku umowy o dzieło jest rezultatem wykonania umowy. Bez wątplenia zatem przedmiot umowy z dnia 16.07.2013 r. nie został określony w sposób indywidualny, nie jest zmaterializowany w sensie istnienia określonego przedmiotu, który odpowiada osobistym preferencjom zamawiającego i nadaje się do weryfikacji w kontekście dostosowania się przyjmującego zamówienie do wymagań składającego zamówienie. D. S. zamówił u S. G. nie konkretny przedmiot, do wykonania którego twórca musiałby użyć swoich szczególnych umiejętności, ale mającą charakter powszechny usługę skoszenia zboża, zwykle wykonywaną w taki sam sposób i z identycznym lub podobnym efektem w przypadku każdej osoby, która przyjmuje takie zamówienie i ma jakiegokolwiek umiejętności w zakresie wykonywania tego rodzaju czynności. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 4 października 2006 r., II CSK 117/06, treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. Tu np., przy zawieraniu umowy w przybliżeniu podano ilość hektarów do skoszenia przez S. G., ale pomimo tego nie ustalono ostatecznego wynagrodzenia, a jedynie stawkę wynagrodzenia od każdego skoszonego hektara. A zatem ostateczny rezultat działań zainteresowanego nie był znany przy zawieraniu umowy. Chodziło bowiem, aby przyjmujący zlecenie S. G. podjął się czynności koszenia w wymiarze co najmniej wskazanym w umowie, a w efekcie zboże to skosił do określonego w umowie terminu tj. 28.08.2013 r. Gdyby jednak umowy nie zrealizował, odpowiadałby za niewykonane (nienależyte) wykonanie umowy, a nie wady fizyczne wytworzonego przez siebie „dzieła” jedynie częściowego skoszenia wyznaczonego areálu. Podobnie fakt, że zboże byłoby na przykład ścięte nierówno, nie stanowiłoby wady fizycznej „dzieła”, ale nienależyte wykonanie zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego oznacza to, że strony wcale nie określiły dzieła, lecz wskazały przedmiot usługi, tj. określoną pracę jaką miał wykonać S. G. – skoszenie zboża z określonej wielkości pola. Praca ta miała charakter typowej pracy rolniczej. Niezależnie od tego, w samej treści umów brakowało dostatecznych parametrów oceny wykonania powierzonej pracy. W umowie o dzieło parametry takie są niezbędne, w szczególności do oceny, czy przedmiot umowy został wykonany zgodnie z jej postanowieniami. W analizowanym przypadku strony oznaczyły dzieło wskazując na przybliżony – jak przyznał D. S. – areał zboża do skoszenia. W praktyce dopuszczalne były sytuacje, gdy powierzchnia zboża, którą skosił dany operator kombajnu była inna od tej, którą zapisano w umowie. Nadto, kontrola wykonania umowy tylko pod względem przewidzianej w nim powierzchni pola przeczy twierdzeniom stron, że była to umowa o dzieło. W umowie nie przewidziano natomiast żadnych parametrów odnoszących się do jakości zleconego „dzieła”. Na posiedzeniu 26.08.2015 r. w sprawie III U 314/15 D. S. oświadczył, że „jedyną wadą dzieła polegała na nieczystym zbiorze płodu rolnego z pola”. Tym samym nie można uznać, aby strony oznaczyły dzieło, jak wymaga tego przepis art. 627 k.c., tj. przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych i jakościowych. Dlatego Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że przedmiot obu spornych umów nie był określony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Z tych też przyczyn w istocie odbiór przez D. S. „dzieła” skoszenia pola nie był konieczny. Przy analizie przedmiotu umowy istotne było także to, że S. G. realizując umowę wykonywał czynności powtarzalne, w zasadzie niewymagające specjalistycznej wiedzy, choć wymagające uprawnień, pewnego przygotowania i doświadczenia w pracy. Z protokołu jego przesłuchania wynika, że nie miał on doświadczenia w pracy z kombajnem, przeszedł jedynie szkolenie u D. S..

Wszystko to w ocenie Sądu Okręgowego decyduje o tym, że przedmiotowa umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. Z tego tytułu S. G. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu – art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Od tego rodzaju umowy D. S. zobowiązany był odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne – art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 81 ust. 1 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. 99 k.p.c. i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) w zw. z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29.07.2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1078).

Apelację złożył D. S., zaskarżając w całości orzeczenie Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

- art. 627 k.c. i nast. Poprzez ich niezastosowanie i art. 734 k.c. i nast. przez jego zastosowanie, a tym samym błędne przyjęcie, że zainteresowany wykonywał umowę o świadczenie usług, której przedmiotem było wykonanie czynności polegających na skoszeniu oznaczonego terenu;

- art. 65 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni woli oświadczeń stron w związku z zawartą umową i stwierdzenie, że ów zobowiązał się jedynie do dołożenia należytej staranności, podczas gdy literalne brzmienie umowy, zamiar stron i kontekst sytuacyjny prowadzą do wniosku o zamiarze uzyskania konkretnego rezultatu;

Ponadto skarżący zwrócił uwagę na naruszenie prawa procesowego przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i stwierdzenie, że zainteresowany wykonywał umowę o świadczenie usług, skoro zgromadzone dowody wskazują na zawarcie umowy o dzieło.

Mając na uwadze powyższe skarżący domagał się zmiany wyroku i stwierdzenia, że zainteresowany nie podlega u płatnika składek D. S. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wnosił również o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zawiera argumentów pozwalających na zmianę albo uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Obowiązki sądu odwoławczego wyznacza art. 382 k.p.c. Zgodnie z przytoczonym przepisem sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Na każdym etapie procesu obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa na stronach. Istotę tego obowiązku zawiera art. 3 k.p.c., który stanowi o obowiązkach stron i uczestników postępowania w zakresie składania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Postępowanie dowodowe z urzędu może być jedynie usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 176/03, LEX nr 151620). Tych w sprawie brak, gdyż spór dotyczy typowej sprawy związanej z ustaleniem tytułu ubezpieczenia społecznego, a obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Ocena prawa materialnego może być dokonana w razie poczynienia w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Analiza materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że sąd I instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje, a tym samym nie ma konieczności ich powielania. Istotne okoliczności zamykają się stwierdzeniem, że zainteresowany był zobowiązany do skoszenia zboża.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd jest zobowiązany do dokonania swobodnej oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Chodzi więc o uwzględnienie wszystkich dowodów

przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000 r. nr 10, poz. 382; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 r. nr 17, poz. 655). Granice swobodnej oceny dowodów są wyznaczone przez takie komponenty jak: obowiązek wyprowadzania przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, obowiązek poruszania się w ocenie dowodów w ramach przepisów proceduralnych wynikających z treści art. 227 - 234 k.p.c. oraz w końcu z poziomu świadomości prawnej sędziego i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika uwzględnienie powyższych zasad przy wyrokowaniu. Natomiast odmienna ocena – przez skarżącego – nie jest wystarczającą przesłanką skutecznego zarzutu prawa procesowego.

Dokonane w ten sposób ustalenia otwierają możliwość dokonania wykładni prawa materialnego. Sąd Okręgowy trafnie ujął istotę przedmiotowego sporu. Przedmiotowa problematyka jest szeroko komentowana w literaturze prawniczej oraz cechuje się bogatym orzecznictwem sądowym. Dodatkowo podkreślić należy, iż tytuł XV i XXI Kodeksu cywilnego należą do przepisów nie podlegającym licznym nowelizacjom, co więcej art. 627 k.c. i art. 734 k.c. nie były zmieniane od czasu ich wejścia w życie. Powyższe prowadzić powinno do wniosku, że delimitacja obu rodzajów umów nie powinna nasuwać dziś większych trudności, zwłaszcza przy zachowaniu minimalnego miernika obiektywizmu.

Rektyfikacja wywołanego apelacją zagadnienia sprowadza się do wyjaśnienia, czy w ustalonym stanie faktycznym praca zainteresowanego, polegająca na skoszeniu zboża stanowi typowy przykład umów o dzieło (jak wywodzi skarżący), czy też uwypukla typowy przykład starannego działania w ramach umowy o świadczenie usług (zlecenia). Jednak wybór umowy o dzieło, jako treści umówionej czynności prawnej, nie może być podyktowany wyłącznie kryterium sumy niższych kosztów, jakie wynikają z zawarcia tej umowy. Elementem wpływającym na te koszty jest brak ubezpieczenia społecznego, co w sposób oczywisty pozwala obniżyć cenę umowy z jednej strony, z drugiej zaś nie prowadzi do objęcia wykonawcy ochroną ryzyka ubezpieczeniowego (np. wypadkowego). Naturalnie ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanego automatycznie do umowy o świadczenie usług.

Przed wszystkim sąd I instancji prawidłowo zinterpretował art. 627 k.c., uwypuklając brak istotnych desygnatów umowy o dzieło. Przy umowie o dzieło w wyniku prac zainteresowanego powinno dojść do uzyskania określonego rezultatu, umówionego indywidualnie przez strony. Dopiero indywidualnie uzgodniony parametr pozwala kontrolować dzieło pod kątem istnienia wad. W innym wypadku kontrola obejmuje usługę a nie rezultat. Suma powyższych elementów prowadzi do braku akceptacji podniesionych w apelacji zarzutów, bowiem wnioskowanie wynikające z rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego odpowiada zasadzie swobodnej oceny dowodów, a przy tym pozostaje w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania.

Istotą umowy o dzieło, co szczegółowo wyjaśnił sąd I instancji, jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez zainteresowanego. W umowie strony nie uzgodniły parametrów dzieła, jak też nie wynika z jej treści, by do powstania indywidualnego rezultatu miało dojść w wyniku zastosowania „własnej i szczególnej” umiejętności pracy zainteresowanego. Dopiero wystąpienie ostatnich okoliczności pozwoliłoby na ocenę pracy jako dzieła, gdyż mielibyśmy do czynienia z możliwością odróżnienia tej pracy od innych prac pojawiających się w tym segmencie na rynku. W konsekwencji, wbrew twierdzeniom skarżącego, prace zainteresowanego nie miały charakteru umowy o dzieło, co też nie pozwala na akceptację zarzutu naruszenia prawa materialnego w zakresie art. 627 k.c. i art. 734 § 1 k.c. W tej sytuacji prawidłowo Sąd Okręgowy stwierdził obowiązek ubezpieczenia społecznego w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż zawarcie umowy zlecenia (o świadczenie usług) prowadzi do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Apelacja opiera się na twierdzeniu, że dzieło wynika z faktu wykonania określonych czynności podczas koszenia zboża. Skarżący twierdzi, że rezultat umowy był obiektywnie osiągalny i pewny. Tak skonstruowane stanowisko jest błędne. Realizacja zadania w postaci koszenia zboża nie prowadzi do powstania dzieła. Z treści umowy, jak i sposobu jej wykonania, nie wynika jakie konkretnie dzieło stanowiło przedmiot umowy. Opis obowiązków sprowadzał się do wykonania określonej usługi. Umowa nie zawiera załącznika, który pozwalałby – w razie wątpliwości – na ustalenie wzorca kontroli dzieła. Akcent został rozłożony na czynność a nie na rezultat. Stąd słusznie sąd I instancji zauważył brak możliwości kontroli dzieła pod kątem wad.

Z uwagi na fakt, że apelacja odwołuje się do poglądów doktryny i judykatury, zasadne jest zwrócenie uwagi na stanowisko tej ostatniej w kontekście istotnych przesłanek otwierających drogę do poprawnej interpretacji ustalonych w sprawie okoliczności.

I tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 8 stycznia 2013 r., III AUa 1257/12 LEX nr 1307535 wskazał, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2012 r., III AUa 712/13 LEX nr 1409040).

Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 listopada 2012 r., III AUa 227/12 LEX nr 1236509 wyjaśniono, iż przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Następnie w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 października 2012 r., III AUa 1026/12 LEX nr 1220613 wskazano, że przygotowanie od zaplecza technicznego a następnie przeprowadzenie prelekcji nie należy do kategorii "rezultatu" charakteryzującego umowę o dzieło. W końcu w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 123541 wyjaśniono, iż wyszkolenie kierowcy nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego powiedziano już, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stopy (wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNP 2001 nr 16, poz. 522), ani powtarzalne tłumaczenia rodzajowych (branżowych) dokumentów nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127). Wyżej zaprezentowane poglądy orzecznictwa jednoznacznie potwierdzają poprawność rozstrzygnięcia sprawy przez sąd I instancji.

Oceny tej nie zmienia zasada swobody umów, o której mowa w art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 k.c. Przedmiotowa reguła ma także zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy czym nie jest ona absolutna. Przede wszystkim należy pamiętać, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.). Natomiast przepisy prawa ubezpieczeń mają moc przepisów powszechnie obowiązujących, które nie mogą być wolą stron zmieniane i modyfikowane, w szczególności gdy rzecz dotyczy obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Obowiązek ten powstaje z mocy prawa, jeśli okoliczności faktyczne pozwalają odtworzyć specyfikę zakresu umówionych między stronami czynności. Sam fakt, że zamawiający miał określoną intencję nie stanowi dostatecznej woli zawarcia umowy w systemie „dzieła”, albowiem wolicjonalnie każda strona umowy chce otrzymać prawidłowy produkt. Stąd też i z tego powodu nie można skutecznie negować zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Suma powyższych uwag prowadzi do wniosku, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie doszło do powstania indywidualnego rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c., a tym samym nie doszło do uzewnętrznienia cech umowy o dzieło.

Z tych względów apelacja podlega oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 490).